Płomień 81, Maradona

kkażda moja płyta jest jak pomnik
biedaki robią sos
bogaci stają sie bezdomni
wzloty i upadki
widział ten chodnik na którym teraz stoję
jak pomnik
znają nas tu w parkach
knajpach, sklepach
cały rok na nogach łyżwy
bo w najkach biegam
tu dzieciaki zgaszą cię jak fajka kiepa
a na dresach grube białe paski jak karta krecha
my mamy głos tak charakterystyczny
aby z żadnym innym nigdy
nigdy nie pomylić
tak jak nazwy tej ulicy
tak jak nazwy tej ekipy
tak jak resztę tej legend stąd
Molesta, Morwa, Dixy
Ursynów boisko
tylko sędzia frajer
leniwi marzyciele
ciągle grzeją ławę
łatwo o czerwoną kartkę
ciężej o dożywotnią chwałę
nigdzie nie wracamy, jesteśmy tu na stałe

jak Maradona
jak Mara Maradona
jak Maradona
jak Mara Maradona
jak Maradona
jak Mara Maradona
na tych blokach jak Maradona
Pezet, Onar jak Maradona
jak Maradona
jak Mara Maradona
jak Maradona
jak Mara Maradona
jak Maradona
Pezet, Onar to legendy Ursynowa

kiedy trzymam majka
to jak ręka Boga
jak w 86 Maradona, za mną kręta droga
wiesz co jest 5
pada bramka kiedy składam słowa
to nie jest swag, to jest sznyt z Ursynowa
znają nas tu wszędzie jak McDonald
wypluwam z siebie wersy jak automat
gadka oldchoolowa jakbym strzelał z Macarova
Płomień ine na championa
bo mamy to w chromosomach
i jak Maradona, ruletka Rabona
strzelam gola, Onar stawia kołnierz jak Cantona
z hajsem torba papierowa
za rap jak za towar
brak tego paragonach, hajs gdzieś wyparował
Zostaje tu az skonam
to trzyma nas jak w szponach
to miejsce swięte jak synagoga
podwórka mówią o nas
Płomień jak Maradona
Kaptury, loco, koka

a nie primadonna

jak Maradona
jak Mara Maradona
jak Maradona
jak Mara Maradona
jak Maradona
jak Mara Maradona
na tych blokach jak Maradona
Pezet, Onar jak Maradona
jak Maradona
jak Mara Maradona
jak Maradona
jak Mara Maradona
jak Maradona
Pezet, Onar to legendy Ursynowa